

Sygn. akt I ACa 986/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Mierzejewska - sprawozdawca
Sędzia:	SA Ewa Bazelan
Sędzia:	SA Magdalena Kuczyńska
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2021 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł. (1), D. Ł., J. Ł. (1), W. Ł., M. Ł. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa Komendantowi Miejskiemu Policji w L. reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 października 2019 r.

sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I zasądza od Skarbu Państwa Komendanta Miejskiego Policji w L. tytułem zadośćuczynienia na rzecz: M. Ł. (1), J. Ł. (1) i W. Ł. kwoty po 100.000 (sto tysięcy) złotych na rzecz każdej z nich oraz na rzecz: D. Ł. i M. Ł. (2) kwoty po 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych na rzecz każdej z nich;

b) w pkt II zasądza od Skarbu Państwa Komendanta Miejskiego Policji w L. na rzecz: M. Ł. (1), J. Ł. (1), W. Ł., D. Ł. i M. Ł. (2) kwoty po 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. zasądza od Skarbu Państwa Komendanta Miejskiego Policji w L.

na rzecz: M. Ł. (1), J. Ł. (1), W. Ł., D. Ł.

i M. Ł. (2) kwoty po 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 października 2019 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo M. Ł. (1), D. Ł., M. Ł. (2), P. Ł., J. Ł. (1), K. Ł. i W. Ł. przeciwko Skarbowi Państwa Komendantowi Miejskiemu Policji w L. o zadośćuczynienie i nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jak też obowiązkiem poniesienia nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W pozwie z dnia 27 listopada 2015 roku skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa Komendantowi Miejskiemu Policji w L. powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci J. Ł. (2) (męża M. Ł. (1) i ojca pozostałych powodów), będące skutkiem bezprawnego pozbawienia go wolności przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w L., zatajenia przez funkcjonariuszy Policji istotnych informacji o stanie zdrowia J. Ł. (2) wobec badającego go lekarza, a także pozostawienia J. Ł. (2) bez jakiegokolwiek faktycznego nadzoru na podłodze celi Izby Zatrzymań Komendy Miejskiej Policji w L. przez ponad 17 godzin. D. Ł. i M. Ł. (2) wniosły o zasądzenie z tego tytułu kwot po 150.000 złotych, zaś pozostali powodowie kwot po 100.000 złotych.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Komendy Miejskiej Policji w L. kosztów procesu. Zakwestionował roszczenia powodów co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. Ł. (2) razem z rodziną zamieszkiwał w miejscowości Ł.. Od 28 kwietnia 1990 roku pozostawał w związku małżeńskim z M. Ł. (1). Mieli sześcioro dzieci: cztery córki i dwóch synów (pozostali powodowie). Razem wychowywali dzieci i prowadzili dom oraz małe gospodarstwo rolne. Oboje pracowali także poza rolnictwem. J. Ł. (2) z wykształcenia był hydraulikiem - konserwatorem instalacji sanitarnych. Zatrudniony był na stanowisku konserwatora w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Od 35 lat dojeżdżał do pracy. W dniu 27 grudnia 2012 roku J. Ł. (2) wraz z kolegami: P. D. i T. C. (1) przyszedł do pracy o godzinie 7:00, lecz z uwagi na brak jakichkolwiek zleceń dotyczących awarii opuścił miejsce pracy o godzinie 9:00. Rozstali się na osiedlu (...). J. Ł. (2) miał do załatwienia sprawę w banku przy ulicy (...). Tego dnia obchodził swoje imieniny. Około południa patrol Straży Miejskiej w L. w składzie K. S. i S. K. na polecenie dyżurnego udał się pod sklep (...) przy ulicy (...) w Ł.. Strażnicy zastali siedzącego na murku mężczyznę, który miał stopy oparte o podłoże, a plecami dotykał skarpy, miał mokre ubranie. Strażnicy miejscy próbowali nawiązać z nim kontakt słowny. Chociaż mówił bełkotliwie, podał swoje imię i nazwisko - J. Ł. (2). Zapytany przez strażniczkę miejską, czy pił dzisiaj alkohol, odpowiedział, że nie. W ustach miał protezę zębową, która mu wypadła. Ręką uderzał się po klatce piersiowej. Z uwagi na stan, w jakim znajdował się J. Ł. (2), funkcjonariusze za pośrednictwem dyżurnego wezwali karetkę pogotowia ratunkowego. Zanim jeszcze zdążyła ona przyjechać, K. S. zatrzymał inną karetkę, która poruszała się po ulicy (...) i przewoziła pacjenta, który nie wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Badanie J. Ł. (2) przeprowadził ratownik medyczny C. S.. W karcie medycznych czynności ratunkowych odnotowano, że pacjent jest wydolny krążeniowo-oddechowo, akcja serca miarowa - 95 uderzeń na minutę. Ciśnienie krwi wynosiło 140/80. Nie stwierdzono żadnych obrażeń zewnętrznych, występowała prawidłowa reakcja źrenic na światło, szerokość źrenic była normalna. Jako rozpoznanie odnotowano upojenie alkoholowe i J. Ł. (2) został pozostawiony do dyspozycji Policji, którą wezwała strażniczka S. K., zaś zespół medyczny odwołał karetkę pogotowia ratunkowego wezwaną przez dyżurnego. Z polecenia dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w L. o godz. 12:15 na miejsce przybyli funkcjonariusze Komisariatu VII Policji w L.: M. P. (1) i M. M. (1), którzy tego dnia pełnili służbę patrolową. J. Ł. (2) nie był w stanie poruszać się o własnych siłach, wygrażał pięścią, miał bełkotliwą mowę. W pewnym momencie J. Ł. (2) dostał drgawek i na miejsce za pośrednictwem dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w L. została wezwana kolejna karetka pogotowia ratunkowego. Na miejsce przyjechał (...) ZOZ w Ł.. Badanie J. Ł. (2) przeprowadził lekarz medycyny - anestezjolog W. N.. W karcie medycznych czynności ratunkowych odnotowano, że J. Ł. (2) pozostaje wydolny krążeniowo-oddechowo, ciśnienie

krwi wynosiło 120/70, akcja serca miarowa - 82 uderzeń na minutę. Nie stwierdzono obrażeń zewnętrznych. Nie potwierdzono, aby występowały drgawki, czy też niepokojące objawy neurologiczne. Stan świadomości określono na 12 lub 13 punktów w skali G.. Lekarz stwierdził, że J. Ł. (2) znajduje się w stanie upojenia alkoholowego i nie wymaga hospitalizacji. W związku z powyższym J. Ł. (2) został przekazany funkcjonariuszom Policji, którzy podjęli niezbędne czynności celem umieszczenia go w (...) w L.. Został sporządzony protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia. J. Ł. (2) został przewieziony do (...) Szpitala (...) w L., gdzie został zbadany przez lekarza medycyny M. M. (1). W trakcie badania lekarz stwierdził, że pacjent znajduje się pod wpływem alkoholu, pozostaje przytomny bez żadnych obrażeń zewnętrznych. Był wydolny krążeniowo-oddechowo, akcja serca miarowa, a źrenice równe, reaktywne. Lekarz wystawił zaświadczenie o braku przeciwwskazań medycznych do osadzenia J. Ł. (2) w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych. O godzinie 14:05 J. Ł. (2) został przyjęty do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w L. i umieszczony w celi nr (...). Służbę w dniu 27 grudnia 2012 roku w godzinach od 8:00 do godziny 20:00 pełnili: M. K., K. B. oraz M. H.. Ze względów bezpieczeństwa J. Ł. (2) do budynku został przewieziony na wózku przypięty pasami. Nie został objęty szczególnym nadzorem. Nie zgłaszał żadnych dolegliwości. W celi położył się na podłodze, w pozycji bocznej, zwrócony był twarzą do łóżka. Przebywał sam. W celi znajdował się monitoring, który sprawnie działał do godziny 19:01, ponownie został uruchomiony o godz. 7:49. Kontrole celi odbywały się za pomocą wizjera w drzwiach co godzinę, a po godzinie 21.00 z uwagi na fakt, że nie we wszystkich celach, w których znajdowali się osadzeni aktywny był monitoring, kontrole te były przeprowadzane co pół godziny. O godzinach 15:00, 16:00, 17:00, 18:00, 19:00 kontrole przeprowadzał M. H., a od godziny 21:00 do godziny 7:30 J. W.. Od godziny 20:00 do godziny 8:00 służbę przejęli P. B., J. W. oraz G. A.. O godzinie 22:10 w celi nr 2 został osadzony K. W.. Przez cały czas jego pobytu J. Ł. (2) spał na podłodze na boku i chrapał. Nie był niczym przykryty, nie leżał na kocu. W nocy jednorazowo podano herbatę K. W., zaproponowano też J. Ł. (2), ale on się nie obudził, więc herbatę przeznaczoną dla niego odebrał K. W.. Przez całą noc cela z uwagi na nieaktywny monitoring była kontrolowana przez wizjer w drzwiach co pół godziny. O godzinie 7:00 drzwi do celi zostały otwarte, kiedy K. W. udał się do toalety. Funkcjonariusz nie podszedł do J. Ł. (2), gdyż słychać było jego chrapanie. W dniu 28 grudnia 2012 roku od godziny 8:00 służbę przejęli funkcjonariusze w osobach: W. M., M. P. (2) oraz A. M. (1), który był odpowiedzialny za stan osobowy izby. Gdy A. M. (1) wszedł do celi nr 2 stwierdził, że z leżącym na podłodze na boku J. Ł. (2) nie da się nawiązać żadnego kontaktu. J. Ł. (2) ciężko oddychał, przypominało to charczenie. Nie reagował ani na słowa ani na dotyk. O powyższym A. M. (1) powiadomił dowódcę zmiany M. P. (2), który skontaktował się z A. W. - kierownikiem Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w L.. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia ratunkowego. Po wstępnych badaniach stwierdzono, że J. Ł. (2) nie reaguje na głos i ból, jest nieprzytomny. Ciśnienie krwi wynosiło 140/70, saturacja 97%, poziom cukru 150, tętno 120. J. Ł. (2) został przewieziony, a następnie przyjęty o godzinie 9:10 w trybie nagłym do (...) Publicznego Szpitala (...) w L.. J. Ł. (2) był w stanie ciężkim, zaintubowany podłączony do respiratora. Wykonano tomografię komputerową głowy, która wykazała duży krwiak podtwardówkowy z efektem masy. Biorąc pod uwagę stan kliniczny J. Ł. (2) oraz obraz badania tomografii komputerowej głowy, został on zakwalifikowany do leczenia operacyjnego w trybie pilnym, przeprowadzono trepanację kości czaszki i usunięto krwiak. Po operacji J. Ł. (2) pozostawał w stanie krytycznym, źrenice pozostawały szerokie bez reakcji na światło, bez reakcji na ból. Był zaintubowany i podłączony do respiratora. W godzinach wieczornych u J. Ł. (2) doszło do zatrzymania akcji serca, którą udało się przywrócić po zastosowaniu zabiegów resuscytacyjnych. Pomimo intensywnego leczenia farmakologicznego stan J. Ł. (2) nie ulegał poprawie. W dniu 30 grudnia 2012 roku wysunięto podejrzenie śmierci mózgowej, a w dniu 31 grudnia 2012 roku zebrała się dwukrotnie Komisja Orzekająca o śmierci mózgowej. J. Ł. (2) został uznany za zmarłego w dniu 31 grudnia 2012 roku o godz. 19:45. Żona J. M. Ł. martwiła się, że mąż nie wraca do domu. Myślała, że ma dodatkową pracę, gdyż czasami dorabiał. Dzwoniła do męża, ale nie odbierał telefonu. W dniu 28 grudnia 2012 roku zadzwoniła do kierownika męża pana Kuciapy, uzyskała informację, że w czwartek jej mąż wziął urlop, a w piątek w ogóle nie pojawił się w pracy. Wówczas zadzwoniła do kolegi męża z pracy - T. C. (2), który powiedział, że wspólnie z P. D. i jej mężem poszli do banku i tam się rozstali. Razem z synem szukała męża w okolicach miejsca ich zamieszkania. W niedzielę udała się na Komisariat Policji w Ł.. Wówczas uzyskała informację, że jej mąż przebywa w szpitalu w L. przy ulicy (...). Gdy pojechała do szpitala, lekarz poinformował ją o stanie zdrowia i zabiegu operacyjnym męża. Gdy J. Ł. (2) odłączono od aparatury podtrzymującej życie i nastąpiła jego śmierć, M. Ł. (1) była załamana. Był to dla niej wielki cios. Została sama z szóstką dzieci, z których tylko dwoje było pełnoletnich, a pozostali uczyli się. Dzieci J. Ł. (2) na wiadomość o śmierci ojca zareagowały płaczem i piskiem. Były zrozpaczone.

M. Ł. (2) jest małoletnia, na jej rzecz wypłacane jest świadczenie wychowawcze. M. Ł. (1) jest technikiem analityki medycznej. Jej zarobki wynoszą ok. 1.800 złotych netto miesięcznie. Powodowie: K., W., D. i M. Ł. (2) otrzymują rentę rodzinną w łącznej kwocie około 2.400 złotych. J. Ł. (1) jest panną, utrzymuje się z dochodów w wysokości 2.200 złotych netto miesięcznie. P. Ł. jest żonaty. Ma córkę. Zarabia ok. 5.000 złotych netto miesięcznie. Spłaca kredyt mieszkaniowy, którego rata miesięczna wynosi ponad 1.000 złotych.

W dniu 2 stycznia 2013 roku do Prokuratury Rejonowej (...) w L. wpłynęło pismo z (...) Publicznego Szpitala (...) w L., w którym poinformowano o zgonie J. Ł. (2) w dniu 31 grudnia 2012 roku, po wcześniejszym przywiezieniu go w dniu 28 grudnia 2012 roku przez pogotowie ratunkowe z Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych w L. w stanie krytycznym z cechami śmierci mózgowej. Na tej podstawie Prokuratura prowadziła śledztwo, które objęło między innymi postępowanie w sprawie niedopełnienia obowiązków przez ustalonych funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w L., poprzez brak dostatecznego nadzoru nad zatrzymanym do wytrzeźwienia J. Ł. (2), wynikający z wcześniejszego uznania, że nie wymaga on specjalnego nadzoru, co naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci rozwinięcia się krwaka podtwardówkowego, a w konsekwencji do nieumyślnego spowodowania jego śmierci, a także niedopełnienia obowiązków w okresie 27-28 grudnia 2012 roku w L. przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji, pełniących w tych dniach służbę w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych poprzez brak dostatecznego nadzoru nad zatrzymanym do wytrzeźwienia J. Ł. (2), co naraziło osadzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci rozwinięcia się krwaka podtwardówkowego, w konsekwencji nieumyślne spowodowanie jego śmierci.

Postępowanie w tej sprawie zostało ostatecznie umorzono postanowieniem z dnia 31 grudnia 2015 roku. W uzasadnieniu wskazano między innymi, że żadnemu z funkcjonariuszy Policji oraz Straży Miejskiej, którzy mieli styczność z J. Ł. (2) nie można przypisać odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 § 1 k.k. Dopełnili oni wszystkich ciężących na nich obowiązków, w swoim postępowaniu kierowali się literą prawa. Wystąpienie objawów krwaka podtwardówkowego jest zależne od dynamiki narastania krwaka, co ex post nie jest możliwe do ustalenia, a więc nie można dokładnie stwierdzić, kiedy objawy krwaka miały swoją manifestację kliniczną u J. Ł. (2). W przypadku osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu rozpoznanie krwaka może być utrudnione, gdyż zaburzenia świadomości wynikające ze zmian pourazowych w zakresie ośrodkowego układu nerwowego mogą być mylnie potraktowane jako wpływ alkoholu i proces trzeźwienia połączony ze snem. U J. Ł. (2) brak było wywiadu co do przebytego urazu głowy, brak widocznych obrażeń powłok świadczących o takim urazie i brak dolegliwości zgłaszanych przez zatrzymanego. Również w trakcie trzykrotnej oceny przez personel medyczny nie wysunięto podejrzenia zmian pourazowych w obrębie ośrodkowego układu nerwowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że z wydanych w sprawie opinii sądowych Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. wynika, że powodem uznania J. Ł. (2) za zmarłego była śmierć mózgu, do której doszło w efekcie ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej następstwami urazu głowy, który godził w okolicę potyliczną po stronie lewej. J. Ł. (2) doznał złamania kości potylicznej po stronie lewej, z towarzyszącym mu wylewem krwawym i następowym prawostronnym krwakiem podtwardówkowym. Tego rodzaju obrażenia najczęściej są skutkiem bezwładnego upadku (z uderzeniem głową o twarde podłoże), nawet z własnej wysokości. W trakcie badania pośmiertnego nie stwierdzono obrażeń, które mogłyby wskazywać na czynne działanie innych osób, np. obrażeń w zakresie twarzoczaszki, w oparciu o które można byłoby wnioskować na temat wytrącenia J. Ł. (2) z równowagi. Do leżącego mężczyzny wezwano Strażników Miejskich, a później Policję. Ich działanie było jak najbardziej adekwatne do stanu zdrowia J. Ł. (2), bowiem aż trzykrotnie 27 grudnia 2012 roku był on badany przez personel medyczny. Informacja o drgawkach i zeszywnieniu ciała miałyby znaczenia dla lekarza, który nie mógłby jej zbagatelizować, ale jeżeli wyniki badań nie wskazywały na zagrożenie życia, to podjęte czynności i decyzje były adekwatne do stanu zdrowia J. Ł. (2). Biegli nie dopatryli się żadnych nieprawidłowości w postępowaniu S. Miejskich i Policji, a oceny postępowania medycznego dokonał zespół lekarzy z L. A. M. (2) w L. stwierdzając, że wszelkie czynności wykonane były adekwatne do stanu klinicznego J. Ł. (2). Wywiad lekarski i informacje przekazywane o pacjencie, z którym nie można nawiązać logicznego kontaktu mają charakter pomocniczy. Decydujące znaczenie mają natomiast wyniki badania przedmiotowego, a te trzykrotnie nie wskazywały na zagrożenie życia J. Ł. (2). Uwidocznione na zapisie monitoringu położenie J. Ł. (2), z którego wynika,

że nie zmieniał on pozycji ciała podczas kilkunastogodzinnego snu, mogło wskazywać na stan nietrzeźwości i tak to oceniano (przez personel nie mający wykształcenia medycznego). Biegli podkreślili jednak, że nawet człowiek w stanie upojenia alkoholowego nieświadomie zmienia pozycję ciała podczas snu. Fakt, że J. Ł. (2) umieszczono na posadzce był najprawdopodobniej następstwem ostrożności (aby nie spadł on z łóżka) i nie miał on żadnego wpływu na jego stan zdrowia, gdyż stan ten jak ustalono ex post był skutkiem rozwijających się objawów ciasnoty śródczaszkowej. Nie można także wnioskować o żadnym wychłodzeniu organizmu, gdyż temperatura ciała J. Ł. (2) o godz. 9:35 w dniu 28 grudnia 2012 roku wynosiła 37,0°C, zaś w dniu 29 grudnia 2012 roku o godz. 6.00 37,7°C. J. Ł. (2) leżał bezpośrednio na posadzce, nie miał podłożonej poduszki i nie był niczym przykryty. Stan upojenia alkoholowego, nietrzeźwości lub stan pod wpływem alkoholu stwierdziły osoby, które miały kontakt z J. Ł. (2). Stan upojenia alkoholowego został stwierdzony subiektywnie, bowiem J. Ł. (2) nie był podejrzanym lub sprawcą przestępstwa. Nie było zatem wymogu, aby przymusowo poddać go badaniu w kierunku określenia stanu trzeźwości lub nietrzeźwości. J. Ł. (2) nie był badany w kierunku obecności alkoholu.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powódki M. Ł. (1) dotyczące sytuacji rodzinnej i majątkowej powodów. Obdarzył wiarą zeznania funkcjonariuszy Policji oraz Straży Miejskiej, którzy w dniach 27-28 grudnia 2012 roku mieli bezpośredni kontakt z J. Ł. (2), choć równocześnie stwierdził, że były one niepełne i niewyczerpujące, bowiem świadkowie nie pamiętali szczegółów związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych w tych dniach, w tym dotyczących zatrzymania i osadzenia J. Ł. (2) w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w L.. Również zeznania ratowników medycznych i lekarzy obdarzył wiarą częściowo, gdyż świadkowie Ci z uwagi na upływ czasu nie pamiętali wszystkich szczegółów związanych z badaniem J. Ł. (2). Za pomocne dla ustalenia stanu faktycznego uznał dokumenty w postaci protokołów zeznań funkcjonariuszy Policji oraz Straży Miejskiej, a także ratowników medycznych i lekarza złożone w toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową L. - Północ w L. w sprawach: (...), (...) oraz (...), stwierdzając, że świadkowie zeznając wówczas co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pamiętali więcej szczegółów, a ich zeznania były spójne i logiczne. Również za rzetelne i profesjonalne uznał opinie pisemne Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L.. Nie dopatrywał się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, dlatego posłużyły one za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Powodowie nie podolali bowiem ciężącemu na nich obowiązkowi wykazania, że funkcjonariusze publiczni swoim działaniem lub zaniechaniem naruszyli nakaz lub zakaz wynikający z określonej normy prawnej. Zatrzymanie J. Ł. (2) nie było bezprawne i nastąpiło w oparciu o przepis art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W ocenie Sądu, J. Ł. (2) leżąc przemoczony na murku zimą w dniu 27 grudnia 2012 roku znajdował się w stanie zagrażającym jego życiu lub zdrowiu. Tego dnia panowały niekorzystne warunki atmosferyczne - były roztopy. Zatem uznać należy, że została spełniona przesłanka wynikająca ze wskazanego przepisu konieczna do doprowadzenia J. Ł. (2) do izby wytrzeźwień lub placówki. Uznał, że J. Ł. (2) w chwili zagrożenia jego życia została udzielona niezbędna pomoc medyczna. Stosownie do § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 2012 roku w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję osobie zatrzymanej udziela się niezwłocznie pierwszej pomocy lub kwalifikowanej pierwszej pomocy w przypadku, gdy znajduje się ona w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, określonego w przepisach o państwowym ratownictwie medycznym. Lekarz badający J. Ł. (2) stwierdził, że znajduje się on pod wpływem alkoholu. Pacjent był wydolny krążeniowo-oddechowo, akcja serca była miarowa, a ciśnienie krwi w normie. Lekarz nie stwierdził u J. Ł. (2) żadnych obrażeń zewnętrznych. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji, gdy tylko zauważyli, że coś niepokojącego dzieje się z J. Ł. (2) - dostał drgawek niezwłocznie zareagowali i wezwali kartkę pogotowia. Wówczas przybył na miejsce (...) ZOZ w L.. Po przebadaniu J. Ł. (2), lekarz nie potwierdził drgawek, a jedynie stan nietrzeźwości badanego. Akcja serca J. Ł. (2) była miarowa, a ciśnienie krwi w normie. Lekarz ten również nie stwierdził u pacjenta żadnych obrażeń zewnętrznych. Wskazał, że J. Ł. (2) nie wymaga hospitalizacji. Postępowanie funkcjonariuszy Straży Miejskiej i Policji było zgodne z obowiązującymi powyżej przepisami i zatrzymanie J. Ł. (2) odbyło się zgodnie z prawem. Przed przyjęciem J. Ł. (2) do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w L., zostały pozyskane i sporządzone wszystkie niezbędne dokumenty, o jakich mowa w § 18 ust. 1 i 2 pkt 2

rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 czerwca 2012 roku w sprawie pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, pokoi przejściowych, tymczasowych pomieszczeń przejściowych i policyjnych izb dziecka, regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, pokojach i izbach oraz sposobu postępowania z zapisami obrazu z tych pomieszczeń, pokoi, izb, dokumentem wymaganym do przyjęcia osoby zatrzymanej do pomieszczenia jest kopia protokołu zatrzymania lub nakaz przyjęcia osoby zatrzymanej. Z czynności doprowadzenia J. Ł. (2) do (...) w celu wytrzeźwienia został sporządzony protokół i nakaz przyjęcia. Dodatkowo J. Ł. (2) został przebadany przez lekarza z (...) w L., który stwierdził brak przeciwwskazań medycznych do umieszczenia J. Ł. (2) w pomieszczeniu. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że żaden z funkcjonariuszy swoim zachowaniem nie naruszył powyższych przepisów. W odniesieniu do zarzutu strony powodowej, wskazującego na bezprawne pozostawienie J. Ł. (2) na podłodze celi przez 17 godzin i 20 minut bez jakiegokolwiek zainteresowania, Sąd I instancji stwierdził, że funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w L., pełniący w dniach 27-28 grudnia 2012 roku służbę w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych, poprawnie wykonywali swoje zadania, które szczegółowo zostały określone w zarządzeniu Nr 130 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 sierpnia 2012 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia. Zgodnie z § 12 tego zarządzenia, policjant pełniący służbę na oddziale jest obowiązany kontrolować zachowanie osoby umieszczonej w pomieszczeniu na bieżąco, przez wizjer drzwi pokoju. Kontrola ta odbywa się nie rzadziej niż co 30 minut, a w stosunku do osoby wymagającej szczególnego nadzoru - nie rzadziej niż co 15 minut. W przypadku gdy do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa osób umieszczonych w pokoju wykorzystywane są działające w systemie całodobowym urządzenia monitorujące, służące do obserwowania i rejestrowania obrazu, kontrola zachowania osób umieszczonych w pomieszczeniu, przez wizjer drzwi pokoju, odbywa się nie rzadziej niż co 60 minut, a w stosunku do osoby wymagającej szczególnego nadzoru - nie rzadziej niż co 30 minut. J. Ł. (2) nie został jednak uznany za osobę wymagającą objęcia szczególnym nadzorem. Został umieszczony w celi nr2, w której początkowo przebywał sam, a następnie dołączyła do niego jedna osoba. Funkcjonariusze Policji zgodnie z powyższym zarządzeniem co 60 minut prowadzili kontrolę pomieszczenia przez wizjer drzwi do pokoju. Cella była monitorowana, a gdy monitoring przestał działać, funkcjonariusze Policji podjęli decyzję o częstszych kontrolach pomieszczeń przez wizjer drzwi co 30 minut. J. Ł. (2) przez cały czas spał na podłodze i chrapał. Nic nie wskazywało na poważne zagrożenie jego życia, na występowanie objawów krwaka podtwardówkowego. Również przesłany w toku śledztwa przez K. W., który przebywał w jednej celi razem z J. Ł. (2) potwierdził, że J. Ł. (2) spał i głośno chrapał. Nie można zatem uznać, że funkcjonariusze Policji pełniący służbę w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w L. nie wywiązywali się z ciężących na nich obowiązków.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w oparciu o dowód z opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. należało uznać, że w zachowaniu funkcjonariuszy Straży Miejskiej i Policji wobec J. Ł. (2) nie było żadnych nieprawidłowości. Również wszelkie czynności medyczne podejmowane początkowo przez ratownika medycznego, a następnie przez lekarzy były adekwatne do stanu klinicznego J. Ł. (2). Przyczyną zgonu J. Ł. (2) była śmierć mózgu, do której doszło w efekcie ciasnoty śródczaszkowej, spowodowanej następstwami urazu głowy, który godził w okolicę potyliczną po stronie lewej. U osób, które doznały wylewów krwawych w okolicach potylicznych nie dochodzi do niedowładów, paraliżu ciała, drgawek, zeszywnienia mięśni oraz objawów oponowych, gdyż wylew krwawy w okolicach potylicznej rozumiany jest jako wynaczynienie się krwi do tkanki podskórnej. Wówczas osoby, które doznały tego rodzaju obrażenia mogą skarżyć się jedynie na ból głowy w okolicach urazu. Z kolei u osób z krwakiem podtwardówkowym możliwe są: utrata przytomności, sztywność karku, nudności, wymioty, zaburzenia równowagi, niezrozumiała mowa, prężenia mięśniowe i drgawki. Bezspornym jest, że J. Ł. (2) w dniu 27 grudnia 2012 roku został trzykrotnie poddany badaniu lekarskiemu. Nie stwierdzono u niego objawów neurologicznych, które dawałyby podejrzenie obecności krwaka podtwardówkowego, a także zagrożenia jego życia. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, że funkcjonariusze Policji zataili przez lekarzem stan zdrowia J. Ł. (2) - drgawki, wskazać należy w ślad za opinią biegłych, że wywiad lekarski i informacje przekazane o pacjencie, mają charakter pomocniczy. Decydujące znaczenie ma badanie przedmiotowe, a takiemu został trzykrotnie poddany J. Ł. (2). W trakcie drugiego badania nie potwierdzono występowania u J. Ł. (2) drgawek. Lekarz z całą pewnością nie zbagatelizowałby informacji o drgawkach czy też zeszywnieniu ciała. Ponadto

zapewne dostrzegłby objawy neurologiczne, wskazujące na konieczność hospitalizacji, a takie nie występowały u J. Ł. (2).

Sąd Okręgowy ubocznie podniósł, że w toku postępowań karnych zostały wywołane opinie biegłych z Katedry i Zakładu (...) w L. i L. (...) w Ł., przesłuchano licznych świadków, przeprowadzony został eksperyment procesowy, jednakże pomimo prowadzenia wszelkich możliwych dowodów nie udało się ustalić, co działo się z J. Ł. (2) pomiędzy godziną 10:00 a 12:00 w dniu zdarzenia. W rezultacie nie sposób stwierdzić, czy w tym okresie nie miało miejsca wydarzenie, które doprowadziło do powstania u niego krwaka podtwardówkowego. Nadto żadnemu z funkcjonariuszy Policji czy też Straży Miejskiej, którzy mieli przedmiotowego dnia styczność z J. Ł. (2) nie można przypisać odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązków, gdyż dopełnili wszystkich ciężących na nich obowiązków, a w swoim postępowaniu kierowali się obowiązującymi normami prawnymi. W konsekwencji, wobec braku podstaw dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa oraz stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, śledztwa te zostały umorzone.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że żaden z funkcjonariuszy nie dopuścił się jakiegokolwiek niezgodnego z prawem działania/zaniechania względem J. Ł. (2). Nie zostały spełnione przesłanki, dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za śmierć J. Ł. (2), co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 417 kc. O kosztach postępowania orzekł zgodnie z zasadą słuszności, stosownie do art. 102 kpc, art. 113 ust. 1 (a contrario) i ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie obciążając powodów obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanego, jak również nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie: M. Ł. (1), M. Ł. (2), J. Ł. (1), D. Ł. i W. Ł.. Zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając:

naruszenie prawa materialnego, tj. art. 417 KC, poprzez błędną wykładnię i uznanie że nie można wywieść bezprawności działania strony pozwanej z następujących okoliczności: zatrzymanie J. Ł. (2) w dniu 27 grudnia 2012 roku nastąpiło bez spełnienia przesłanek określonych w art. 40 ustawy z dnia 26 października 1982 roku, o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a co z kolei stanowi o tym, że osadzenie J. Ł. (2) w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych było bezprawne; jak również okoliczności, iż obecny podczas badania lekarskiego funkcjonariusz Policji M. M. (1) zataił przed przeprowadzającym badanie lekarzem M. M. (2) fakt, iż u J. Ł. (2) przed przewiezieniem do (...) Szpitala (...) w L. wystąpiły drgawki i zeszywnienie ciała; a także faktu, iż w trakcie bezprawnego przetrzymywania J. Ł. (2) w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych, pełniący wówczas dyżur funkcjonariusze Policji nie wypełnili ciężących na nich obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad osadzonymi, całkowicie zignorowali fakt pozostawiania J. Ł. (2) w totalnym bezruchu przez ponad 17 godzin, jak również okoliczności związanych z przedmiotowym traktowaniem J. Ł. (2), przez funkcjonariuszy Policji, co w konsekwencji pozbawiło go szans na przeżycie, z uwagi na rozwijający się u niego krwaka podtwardówkowy.

naruszenie prawa materialnego, tj. art. 40 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, iż każda osoba nietrzeźwa powinna zostać doprowadzona do izby wytrzeźwień lub innej podobnej placówki, w sytuacji gdy procedura administracyjnego zatrzymania jest fakultatywna; uzależniona od gorszego zachowania się osoby nietrzeźwej; zaistnienia stanu zagrożenia dla życia lub zdrowia osoby nietrzeźwej; zaistnienia stanu zagrożenia dla życia lub zdrowia innych osób;

naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o policji, poprzez błędną interpretację, polegającą na przyjęciu, iż bezprawne zatrzymanie J. Ł. (2) w dniu 27 grudnia 2012 roku, jak również zatajenie przez funkcjonariusza Policji M. M. (1) przed przeprowadzającym badanie lekarzem M. M. (2) faktu, że u J. Ł. (2) przed przewiezieniem do (...) Szpitala (...) w L. wystąpiły drgawki i zeszywnienie ciała oraz bezprawne osadzenie J. Ł. (2) w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych, w trakcie którego pełniący wówczas dyżur funkcjonariusze Policji nie wypełnili ciężących na nich obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad osadzonymi, całkowite zignorowanie

faktu pozostawania J. Ł. (2) w totalnym bezruchu przez ponad 17 godzin, nie godzi w podstawowy obowiązek Policji jakim jest służba społeczeństwu;

naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 KPC poprzez zastosowanie nie swobodnej ale dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy zaniechaniu jego wszechstronnego rozpatrzenia, a w konsekwencji sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się w szczególności w bezkrytycznym obdarzeniu wiarą zeznań świadków, dokonujących w dniu 27 grudnia 2012 roku zatrzymania J. Ł. (2), funkcjonariuszy Policji, tj. M. P. (3) i M. M. (1), którzy są zainteresowani pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy przez stronę pozwaną, jako podmiot zatrudniający w/w, nadto zeznania w/w stanowią jedynie ich linię obrony prezentowaną zarówno w postępowaniu karnym, jak również podczas niniejszego postępowania;

bezkrytycznym obdarzeniu wiarą zeznań świadków, funkcjonariuszy Policji, pełniących w dnia 27-28 grudnia 2012 roku dyżur w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych, tj. M. K., K. B., M. H., P. B., J. W., G. A., którzy są zainteresowani pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy przez stronę pozwaną, jako podmiot zatrudniający w/w, nadto zeznania w/w stanowią jedynie ich linię obrony prezentowaną zarówno w postępowaniu karnym, jak również podczas niniejszego postępowania;

pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z zeznań funkcjonariusz Straży Miejskiej w L. S. K., która przesłuchiwana na etapie postępowania przygotowawczego wskazywała, iż nie wyczuwała od J. Ł. (2) woni alkoholu, a z uwagi na fakt iż wobec funkcjonariuszy Straży Miejskiej nie toczyło się żadne postępowanie czy to karne czy dyscyplinarne, nie mieli oni interesu w kreowaniu J. Ł. (2) jako osoby nietrzeźwej w dniu 27 grudnia 2012 roku, w przeciwieństwie do funkcjonariuszy Policji;

błędnym uznaniu, iż J. Ł. (2) w dniu 27 grudnia 2012 roku był nietrzeźwy, jedynie na podstawie twierdzeń zainteresowanych wynikiem sprawy funkcjonariuszy Policji, a także miejsca w którym J. Ł. (2) został zatrzymany, jak również faktu rzekomego obchodzenia w tym dniu przez J. Ł. (2) imienin, w sytuacji gdy okoliczność przyjętej a priori nietrzeźwości J. Ł. (2) nie znajduje odzwierciedlenia w obiektywnej części materiału dowodowego;

pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności wynikających z uznanych przez Sąd za wiarygodne dowodów, tj. z nagrania monitoringu, jak również protokołu zeznań K. W., z których wynika, iż pełniący dyżur w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych nie dokonywali czynności nadzoru nad osadzonymi w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami; a także faktu, iż w trakcie podania herbaty osadzonemu K. W. pełniący dyżur nie zainteresowali się w żaden sposób leżącym w tym czasie od ponad 8 godzin w tej samej pozycji ciała J. Ł. (2), który wydawał z siebie jedynie odgłosy głośnego chrapania/charczenia, co również nie zwróciło uwagi pełniących dyżur funkcjonariuszy;

pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne opinii biegłych, z których wynikają następujące fakty: podanie informacji dotyczących zdarzenia z udziałem pacjenta mają znaczenie pomocnicze, mogą nakierować lekarza, informacje o drgawkach i zeszywnieniu ciała miałyby znaczenie dla lekarza, który nie mógłby jej zbagatelizować, nadto fakt, iż nawet człowiek w stanie upojenia alkoholowego nieświadomie zmienia pozycję ciała podczas snu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództw M. Ł. (1), M. Ł. (2), W. Ł., J. Ł. (1), D. Ł. w całości oraz zasądzenie na rzecz powódek kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał jedynie częściowo prawidłowych ustaleń faktycznych, w odniesieniu do okoliczności mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ustaleniach tych zasadnie wskazał jedynie te fakty, które były bezsporne między stronami, a mianowicie, że w dniu 27 grudnia 2012 roku w godzinach południowych strażnicy Straży Miejskiej w L. przybyli pod sklep (...) na ulicy (...) w L., w związku ze zgłoszeniem o przebywającym w tym miejscu mężczyźnie, którym jak się okazało, był J. Ł. (2). Strażnicy próbowali nawiązać z nim kontakt, lecz z uwagi na jego stan wezwali karetkę pogotowia, po czym zatrzymali inną karetkę, która przypadkowo przejeżdżała w tym miejscu. Gdy ratownik medyczny z tej karetki stwierdził, że J. Ł. (2) znajduje się w stanie upojenia alkoholowego, odwołano pierwotnie zawiadomioną karetkę, zaś wezwano Policję. W tym czasie J. Ł. (2) dostał drgawek, więc przybyli na miejsce zdarzenia Policjanci, ponownie wezwali na pomoc karetkę pogotowia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, że J. Ł. (2) jest w stanie upojenia alkoholowego i nie wymaga hospitalizacji. Wówczas Policjanci podjęli działania mające na celu umieszczenie J. Ł. (2) w (...) w L.. Sporządzili protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia, udali się z J. Ł. (2) do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L., gdzie lekarz stwierdził, że pacjent znajduje się pod wpływem alkoholu i brak jest przeciwwskazań medycznych do umieszczenia go w Pomieszczeniu dla osób zatrzymanych do wytrzeźwienia. Następnie, o godzinie 14.05 J. Ł. (2) został przyjęty do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w L. i umieszczony w celi nr 2. W pomieszczeniu tym przebywał do godziny 8.00 następnego dnia, czyli 28 grudnia 2012 roku. Wówczas, z uwagi na niemożność nawiązania kontaktu z J. Ł. (2), funkcjonariusze wezwali karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła J. Ł. (2) do (...) Publicznego Szpitala (...) w L.. W Szpitalu tym wykonano J. Ł. (2) tomografię komputerową głowy, która wykazała duży krwiak podtwardówkowy. W trybie pilnym wykonano pacjentowi trepanację kości czaszki i usunięto krwiaka, jednakże mimo operacji pozostawał on w stanie krytycznym, doszło do śmierci mózgowej i w dniu 31 grudnia 2012 roku Komisja Orzekająca o śmierci mózgowej uznała J. Ł. (2) za zmarłego.

Jedynie w odniesieniu do przytoczonych wyżej okoliczności faktycznych Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia Sądu I instancji za prawidłowe i przyjmuje je za własne. W pozostałym zakresie zarówno ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu zdarzeń od godzin południowych w dniu 27 grudnia 2012 roku do godziny 8.00 w dniu 28 grudnia 2012 roku, jak i ich ocena prawna, są wadliwe i nie zasługują na aprobatę. Wadliwość tych ustaleń wynika stąd, że w odniesieniu do kwestii mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Okręgowy wskazał dotyczące ich okoliczności w sposób ogólnikowy, pomijając przy tym te fakty, które dopiero w zestawieniu ze wskazanymi przez Sąd I instancji okolicznościami, dawały pełny obraz przebiegu zdarzeń. Tym samym Sąd Okręgowy dokonał dowolnej oceny zaferowanych dowodów, przez co naruszył zasady przewidziane w art. 233 §1 kpc.

Wadliwość taka zachodzi, poczynając już od ustalenia w jakim stanie znajdował się J. Ł. (2) w chwili, gdy przybyli do niego strażnicy Straży Miejskiej oraz w jaki sposób doszło do ustalenia stanu jego nietrzeźwości. Sąd Okręgowy wskazał mianowicie, że J. Ł. (2) miał mokre ubranie, bełkotliwą mowę i uderzał się ręką w klatkę, zaś jego badanie przeprowadził ratownik medyczny C. S., który stwierdził, że pacjent jest wydolny krążeniowo-oddechowo, ma miarową akcję serca i ciśnienie 140/80, prawidłową reakcję źrenic na światło, żadnych obrażeń zewnętrznych i stan upojenia alkoholowego. Tymczasem z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków strażników Straży Miejskiej: S. K. i K. S. (k. 134-137 akt 2 Ds1/13/s, k. 523, 531-534v), wynika, że nie wyczuli od J. Ł. (2) woni alkoholu, że obawiali się o jego zdrowie, gdyż uderzał się ręką w piersi i dlatego wezwali karetkę pogotowia. Równocześnie S. K. stwierdziła, że „nie pamięta czy mężczyzna ten był w jakikolwiek sposób badany, pamięta tylko, że osoba która wysiadła z karetki pogotowia stwierdziła, że mężczyzna ten jest pod wpływem alkoholu i kwalifikuje się do osadzenia do wytrzeźwienia i ta osoba sama zdecydowała o wezwaniu na miejsce Policji”. Zeznała także, że gdy próbowali podnieść J. Ł. (2) „to miał on usztywnione ciało, nawet sztywne nogi, próbowali go posadzić, ale on nawet nie był w stanie się zgiąć” (k.135 akt (...)). Również K. S. zeznał, że „gdy próbowali go podnieść, posadzić, żeby nie leżał na ziemi, to on nie chciał usiąść, miał usztywnione ciało (k.137 akt (...)). Fakt, iż w przytoczonych zeznaniach świadkowie nie potrafili precyzyjnie wskazać okoliczności dotyczących badania J. Ł. (2), koreluje z zapisami na (...) Zespołu (...) (k.226-227), w której wskazano, że czas realizacji zlecenia w dniu 27 grudnia 2012 roku wynosił 6 minut, tj. od godziny 12.12 do 12.18, że w tym czasie nie została ustalona tożsamość mężczyzny objętego interwencją, którego określono jako (...), a jako powód wezwania wskazano „ból brzucha”. Z kolei w (...) Medycznych (...), dotyczącej tego wyjazdu w rubryce badanie zaznaczono pola dotyczące licznych badań, jakich dokonano w czasie tych 6 minut, a które dotyczyły: otwierania oczu, reakcji

słownej, reakcji ruchowej, układu oddechowego, reakcji źrenic na światło i ich szerokości, ciśnienia tętniczego, tętna, wyglądu skóry, jej wilgotności, stanu jamy brzusznej, oceny psychologiczno-ruchowej, tonów serca, zapachu z ust, EKG, opisu obrażeń. Równocześnie w rubryce rozpoznanie wpisano: „upojenie alkoholem” (k.227). Należy w tym miejscu zauważyć, iż bezsporne jest, że w odniesieniu do J. Ł. (2) w dniu 27 grudnia 2012 roku żadne służby, w tym medyczne, nie przeprowadziły badania na zawartość alkoholu we krwi.

Analogiczne zapisy znalazły się również w kolejnej (...) Zespołu (...), dotyczącej zlecenia z godziny 12.30, której powodem były (...). W odróżnieniu od zapisów w pierwszej Karcie, wskazano tu personalia J. Ł. (2), zaś w sporządzonej w następstwie tego wyjazdu (...) Medycznych (...), odnotowano liczne badania, które wskazano jako wykonane w czasie tego wyjazdu u J. Ł. (2), a które trwały 5 minut, tj. od 12.30 do 12.35, odnotowano, że z pacjentem jest słaby kontakt, dreszcze, a równocześnie w rubryce rozpoznanie wpisano „upojenie alkoholowe”, natomiast zaleceniem kierownika zespołu medycznego było przekazanie pacjenta do (...) (k.228-229).

Kolejnym etapem postępowania było przeprowadzenie badania J. Ł. (2) w Wojewódzkim Szpitalu (...) w L. przed osadzeniem go w (...). Badanie to dokumentuje kopia „Księgi odmów przyjęć i porad ambulatoryjnych” 1 (...) Szpitala (...) z Polikliniką (...). Z dokumentu tego nie wynika jakie badania przeprowadzono u J. Ł. (2). Zawiera on natomiast zapis, że został zatrzymany pod wpływem alkoholu, krążeniowo i oddechowo wydolny, akcje serca miarowe, a nadto, że w chwili obecnej może przebywać w (...) (k.488). W odniesieniu do okoliczności tego badania apelujący zarzucają, że obecny przy badaniu funkcjonariusz Policji M. M. (1) zaniechał poinformowania przeprowadzającego badanie lekarza o fakcie wystąpienia wcześniej u J. Ł. (2) drgawek i zeszywnienia ciała, co w ich ocenie godzi w podstawowy obowiązek Policji jakim jest służba społeczeństwu. Jakkolwiek rzeczywiście przywołana dokumentacja medyczna nie zawiera adnotacji o udzieleniu takiej informacji przez funkcjonariusza Policji, zaś zeznający w charakterze świadka lekarz M. M. (2) zeznał, że gdyby uzyskał taką informację, to zostałaby ona odnotowana w dokumentacji (zeznania k. 536), to równocześnie, brak podstaw do stwierdzenia, że wynik badania przeprowadzonego przez lekarza, w toku którego nie został prawidłowo zdiagnozowany stan zdrowia J. Ł. (2), a mianowicie występowanie krwaka podtwardówkowego, będącego następnie przyczyną jego śmierci, obciąża funkcjonariusza Policji obecnego przy tym badaniu. Jak bowiem wynika z opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. (k. 727-737), „Wywiad lekarski i informacje przekazywane o pacjencie, z którym nie można nawiązać logicznego kontaktu mają charakter pomocniczy. Decydujące znaczenie mają natomiast wyniki badania przedmiotowego” (k.736). W świetle przytoczonej opinii biegłych lekarzy, należy zatem uznać, że to wyłącznie lekarz przeprowadzający badanie odpowiedzialny jest za postawioną diagnozę co do stanu zdrowia badanego pacjenta. Brak natomiast podstaw uzasadniających udzielanie przez funkcjonariuszy Policji lekarzowi własnych spostrzeżeń dotyczących stanu zdrowia badanej osoby. W stanie faktycznym niniejszej sprawy brak również podstaw do ustalenia jakoby funkcjonariusz M. M. (1) posiadał wiedzę o tym jakiego typu dolegliwości wystąpiły J. Ł. (2) przed rzeczoną badaniem. Z tych względów zarzut skarżących wskazujący na naruszenie art. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o policji, którego upatrują w nieudzieleniu takiej informacji, należy uznać za chybiony.

Bezasadnie również skarżący wskazują na naruszenie przytoczonego przepisu w związku z art. 40 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, które ich zdaniem miałyby polegać na bezprawnym zatrzymaniu J. Ł. (2) w dniu 27 grudnia 2012 roku. Należy zauważyć, że w świetle art. 40 ust.1 przywołanej ustawy, przesłankę doprowadzenia osoby będącej w stanie nietrzeźwości do izby wytrzeźwień lub placówki, stanowi fakt znajdowania się przez tę osobę w okolicznościach zagrażających jej życiu lub zdrowiu. Zważywszy, na treść zapisów dotyczących stanu J. Ł. (2), zawartych w przywołanej wyżej dokumentacji sporządzonej przez służby medyczne, nie sposób czynić zarzutu funkcjonariuszom Policji, że realizowali wynikające stąd zalecenie kierownika zespołu medycznego dotyczące przekazania J. Ł. (2) do (...) (k. 228-229). Takie działanie nie naruszało również art.1 ust.1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179), zgodnie z którym celem i zadaniem Policji jest służba społeczeństwu i ochrona bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast zarzut skarżących wskazujący na naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 417 kc poprzez wadliwe ustalenie i ocenę prawną, że funkcjonariusze Policji pełniący dyżur w czasie pobytu J. Ł.

(2) w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych, w dniach od 27 grudnia do 28 grudnia 2012 roku, „nie dopuścili się jakiegokolwiek działania/zaniechania względem tego osadzonego, a tym samym nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa”.

Zgodzić się należy z apelującymi, że funkcjonariusze nie wypełnili ciężących na nich obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad osadzonym i zignorowali fakt pozostawania J. Ł. (2) w bezruchu przez ponad 17 godzin, co w konsekwencji pozbawiło go szans na przeżycie, z uwagi na rozwijający się u niego krwiał podtwardówkowy.

W tym miejscu należy stwierdzić, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, zbędne są dywagacje odnośnie do występujących w orzecznictwie i w doktrynie prawa rozbieżności co do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, a odnoszących się do możliwości zarzucenia bezprawności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachodzą bowiem podstawy do stwierdzenia, że zachowanie funkcjonariuszy było niezgodne z konkretnie obowiązującymi ich normami prawnymi, wynikającymi z konstytucyjnie określonych źródeł prawa (wąskie rozumienie bezprawności), a zatem nie zachodzi potrzeba odwoływania się do szerokiego znaczenia bezprawności, występującego w prawie cywilnym pod postacią niezgodności zachowania z porządkiem prawnym, do którego zalicza się naruszenie przepisów prawa i sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Możliwość wskazania jacy konkretnie funkcjonariusze dopuścili się naruszenia konkretnych norm prawnych, uzasadnia przyjęcie bezprawności ich działań, a co za tym idzie odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa Komendanta Miejskiego Policji w L..

Normy prawne, których naruszenia dopuścili się funkcjonariusze pełniący dyżur w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w L., w dniach od 27 grudnia do 28 grudnia 2012 roku, zawarte zostały w Zarządzeniu Nr 130 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 sierpnia 2012 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia (Dz.Urz.KGP z 2012 r. poz. 42), wydanym na podstawie art.7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (zwane dalej Zarządzeniem).

Zgodnie z §12 ust. 1, 2 i 3 Zarządzenia, policjant pełniący służbę na oddziale jest zobowiązany kontrolować zachowanie osób umieszczonych w pomieszczeniu na bieżąco, przez wizjer drzwi pokoju. Kontrola taka winna odbywać się nie rzadziej niż co 30 minut, a w przypadku gdy w pokoju wykorzystywane są działające w systemie całodobowym urządzenia monitorujące, służące do obserwowania i rejestrowania obrazu, kontrola winna odbywać się nie rzadziej niż co 60 minut. Równocześnie, w myśl § 7 Zarządzenia policjant pełniący służbę w pomieszczeniu odnotowuje przebieg służby, wydarzenia w jej trakcie oraz wykonywanie zadań w pomieszczeniu w „książce przebiegu służby”. Należy do nich między innymi czynność polegająca na rozpoczęciu i zakończeniu służby, lub przyjęciu osoby do pomieszczenia. Z dniem 30 kwietnia 2014 roku weszła w życie nowelizacja § 7 ust.1 Zarządzenia polegająca na dodaniu pkt 6, zawierającego nakaz odnotowywania w „książce przebiegu służby” również dokonywanego sprawdzenia funkcji życiowych, takich jak tętno i oddech, wobec osoby będącej w stanie nietrzeźwości, niedającej wyraźnych oznak życia. Z datą tą znowelizowany został także przepis § 12 ust.1a Zarządzenia stanowiący, że sprawdzenie funkcji życiowych u osoby, o której mowa w § 7 ust. 1 pkt 6, tj. będącej w stanie nietrzeźwości, niedającej wyraźnych oznak życia, odbywa się na bieżąco, nie rzadziej, niż co 60 minut. W ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt, że dopiero z dniem 30 kwietnia 2014 roku wprowadzono nakaz odnotowywania w „książce przebiegu służby” sprawdzenia funkcji życiowych osób nietrzeźwych, niedającej wyraźnych oznak życia, nie oznacza, że przed tą datą, obowiązek dokonywania na bieżąco przez policjanta kontroli zachowania osób umieszczonych w pomieszczeniu, wynikający z § 12 Zarządzenia, nie obejmował kontroli w zakresie zachowania funkcji życiowych przez takie osoby. Należy bowiem zauważyć, że w ujęciu semantycznym zwrot: „kontrolować zachowanie”, oznacza szeroki zakres czynności możliwych, a zarazem potrzebnych do wykonania zadania, jakim jest „sprawowanie kontroli”. Nie może budzić wątpliwości, że pojęcie kontroli nie ogranicza się wyłącznie do bezrefleksyjnej obserwacji przedmiotu kontroli. Pod pojęciem kontroli należy rozumieć zarówno obserwację przedmiotu kontroli, jak i wyciąganie wniosków oraz spostrzeżeń co do zachowania obiektu kontroli. Innymi słowy, nie sposób uznać za prawidłowo wykonaną taką czynność kontrolną, która sprowadza się jedynie do patrzenia na obiekt kontroli co godzinę, przez ponad 17 godzin, przy równoczesnym zaniechaniu wyciągania jakichkolwiek wniosków z takiej obserwacji. Tymczasem z takim właśnie działaniem funkcjonariuszy Policji mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Funkcjonariusze pełniący dyżur w (...) w dniach od 27 do 28 grudnia 2012 roku w ramach kontroli cel, w których osadzone były osoby do wytrzeźwienia, ograniczyli swoje

działania kontrolne do „patrzenia przez wizjer celi”, co następnie odnotowywali w „książce przebiegu służby”, jako kontrola pokoi, która jak wynika z zapisów, miała być dokonywana w sposób równoczesny w kilku, a nawet w kilkunastu pokojach. O ile bowiem zapisy we wskazanej książce odzwierciedlałyby rzeczywisty przebieg czynności dokonywanych przez funkcjonariuszy pełniących dyżur, to należałoby przyjąć, że jeden funkcjonariusz w jednej minucie, dokładnie co 60 minut, prowadził równoczesną obserwację przez wizjer wnętrza kilku lub kilkunastu pokoi, co z przyczyn obiektywnych nie jest możliwe do wykonania. Tymczasem zapisy w rzeczonyj książce wskazują na takie właśnie rzekome postępowanie funkcjonariuszy (kopia książki przebiegu służby k. 33-43 akt(...)). Przykładowo zapis odnoszący się do 27 grudnia 2012 roku wskazuje, że o godzinie 18.00 nastąpiła równoczesna „kontrola pokoi nr (...)”, a już 5 minut później, miała zostać przeprowadzona kolejna czynność, gdyż w książce uczyniono kolejny zapis, tj. o godz. „18.05 wydano kolację osadzonym w (...) (k.37 akt (...)). Podobnie zapis odnoszący się do godziny 19.00 wskazuje na równoczesną kontrolę w pokojach nr (...), a już o 19.05 odnotowano kolejną czynność, jaką było zwolnienie po wytrzeźwieniu M. M. (3) (k.38 akt (...)). Analogiczne zapisy dokonano od godziny 20.00 w dniu 27 grudnia 2012 roku do godziny 7.00 w dniu 28 grudnia 2012 roku, przy czym do każdego z tych zapisów, ponowionych co godzinę, dodano zapis: „osoby przebywają w celi”. Tej treści wpisy jednoznacznie wskazują na niezrozumienie przez funkcjonariuszy istoty i sensu powierzonych im do wykonywania, na podstawie przywołanych wyżej przepisów, czynności służbowych. Jeżeli refleksje osoby kontrolującej osadzonych w celach, sprowadzają się do stwierdzenia, że kontrolowane osoby przebywają w tych celach, to powstaje pytanie: gdzie indziej mogłyby się te osoby znajdować, skoro cele zamknięte były na klucz, a obserwacja prowadzona była jedynie przez wizjer. Oczywistym zatem jest, że nie o taką kontrolę chodzi we wskazanym wyżej § 12 Zarządzenia. Wskazana tu kontrola powinna bowiem polegać zarówno na obserwacji zachowania osób znajdujących się w celi, jak i wyprowadzania z tej obserwacji wniosków, w tym w szczególności dotyczących zachowania funkcji życiowych przez te osoby. O tym jakie powinny być metody i formy wykonywania zadań w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia stanowi przykładowo § 8 ust.5 Zarządzenia, zgodnie z którym wykonujący zadania w pomieszczeniu są zobowiązani do zachowania szczególnej ostrożności w celu niedopuszczenia do wydarzenia nadzwyczajnego oraz innego zagrożenia prawidłowego funkcjonowania pomieszczenia. Zgodnie z § 14 ust.2 pkt9 Zarządzenia, do obowiązków policjantów pełniących służbę w pomieszczeniu w szczególności należy kontrolowanie zachowania osób w pomieszczeniu oraz odnotowanie tego w książce przebiegu służby. Ponadto zgodnie z § 3 ust.1 Zarządzenia, do służby w pomieszczeniu kieruje się policjantów, którzy ukończyli doskonalenie zawodowe lokalne w zakresie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniu, a policjanci, pełniący służbę w pomieszczeniu powinni przynajmniej raz w roku uczestniczyć w takim doskonaleniu. Wskazane przepisy uzasadniają ocenę, że jedną z funkcji pomieszczenia dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, jest zapewnienie tej osobie bezpiecznych warunków w okresie potrzebnym do jej wytrzeźwienia, nie zaś powstrzymanie się od takich działań. Temu celowi służy w szczególności prowadzenie na bieżąco kontroli zachowania osób umieszczonych w pomieszczeniu.

Tymczasem w niniejszej sprawie kontrola sprawowana w stosunku do J. Ł. (2) polegała na tym, że poczynając od godziny 15.00 w dniu 27 grudnia 2012 roku do godziny 7.40 w dniu 28 grudnia 2012 roku, funkcjonariusz zaglądał do celi nr 2 przez wizjer i nie podjął żadnych działań, mimo, że leżący na podłodze J. Ł. (2) przez cały ten czas, tj. ponad 17 godzin pozostawał w bezruchu, nie zmieniając choćby minimalnie położenia ciała. Takie położenie J. Ł. (2) przedstawiają zdjęcia z monitoringu celi nr 2, złożone do akt sprawy karnej (k. 627- 638 akt (...)). Zapisy monitoringu (...) K. w L., zawarte na płycie DVD-R, były przedmiotem oględzin dokonanych przez Wydział w L. (...) KGP w dniach 17 i 18 kwietnia 2013 roku. Osoba dokonująca oględzin stwierdziła, że będące przedmiotem oględzin pliki zawierają zapis obrazu przedstawiającego osobę leżącą w niezmienionej pozycji i nie poruszającą się poczynając od godziny 14:29:50 do godziny 19:01:42, po czym następuje przerwa w nagraniu, a ostatni plik rozpoczyna się o godzinie 07:49:30. Na tym ostatnim nagraniu, ponownie widoczna jest osoba leżąca w tej samej pozycji, co na nagraniu z godziny 19:01:42 (protokoły oględzin k. 166-171 akt (...)).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przytoczone wyżej dowody potwierdzające, że J. Ł. (2) leżał na podłodze celi nr 2 przez kilkanaście godzin w niezmienionej pozycji ciała, uzasadniają ocenę, że zaistniały przesłanki do podjęcia koniecznych działań sprawdzających przez funkcjonariuszy dokonujących kontroli jego zachowania. Nie sposób uznać za przekonujące twierdzeń prowadzących kontrolę funkcjonariuszy Policji, że z uwagi na liczbę osób kontrolowanych

nie są w stanie zapamiętać w jakiej pozycji osoby te znajdują się i czy osoby te zmieniły ułożenie od poprzedniej kontroli. Tej treści zeznania złożone przez funkcjonariusza J. W. (k. 210 akt (...)) oraz k. 596 i odwr. sprawy niniejszej) nie uwzględniają zasadniczej okoliczności, a mianowicie tej, że oprócz kontroli przez wizjer, funkcjonariusze mieli możliwość stałej obserwacji J. Ł. (2) poprzez monitor z kamery zamontowanej w celi nr 2. Monitory znajdujące się w dyżurce funkcjonariuszy w sposób ciągły przedstawiały obraz z kamer w poszczególnych celach i jak wynika z przywołanych wyżej zapisów monitoringu, załączonych w postaci wydruków do akt sprawy karnej (k. 627- 638 akt (...)), przedstawiały obraz J. Ł. (2) w niezmienionej pozycji ciała od godziny 14:29:50 w dniu 27 grudnia 2012 roku do godziny 07:49:30 w dniu 28 grudnia 2012 roku. Zważywszy, że z przywołanej już wyżej opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. (k. 727-737) wynika, że „nawet człowiek w stanie upojenia alkoholowego nieświadomie zmienia pozycję ciała w czasie snu” (k.736), należy stwierdzić, że pozostawanie przez J. Ł. (2) w bezruchu przez ponad 17 godzin nie uzasadniało oceny, że „nie dzieje się nic niepokojącego”, jak zeznał świadek J. W. (k.210 akt (...)). Wręcz przeciwnie, przywołane dowody jednoznacznie potwierdzają, że kontrola sprawowana przez funkcjonariuszy Policji w (...) K. w L. w okresie od 27 grudnia 2012 roku od godziny 14.05 do 28 grudnia 2012 roku do godziny 7.00, nie spełniała wymogów bieżącego kontrolowania zachowania osób umieszczonych w pomieszczeniu, w rozumieniu §12 Zarządzenia, w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 i 28 grudnia 2012 roku.

Odmierna ocena Sądu I instancji, który uznał działanie funkcjonariuszy za prawidłowe, a nadto ustalił, jakoby w sytuacji „gdy monitoring przestał działać, funkcjonariusze Policji podjęli decyzję o częstszych kontrolach pomieszczeń przez wizjer drzwi co 30 minut”, pozostaje w sprzeczności z przywołanymi dowodami. Wbrew powyższemu ustaleniu, funkcjonariusze mieli powziąć informację o braku nagrań z monitoringu w przedziale czasowym od 27 grudnia 2012 roku, od godziny 19:01:42, do 28 grudnia 2012 roku do godziny 07:49:30, dopiero w związku z zażądaniem tych nagrań w toku postępowania prowadzonego w sprawie (...). Informację o utracie nagrań przekazał Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w L. w piśmie z dnia 16 stycznia 2013 roku skierowanym do Naczelnika Wydziału w L. Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji (k. 44 akt (...)). Przyczynę braku nagrań starali się ustalić biegli z Laboratorium (...), którzy w dniu 30 grudnia 2015 roku sporządzili opinię w sprawie 2Ds.1143/15/S (k.906-923 akt (...)). W opinii stwierdzili jednak, że nie ma możliwości kategorycznego wskazania przyczyny braku całości nagrania. Z dużym prawdopodobieństwem wykluczyli możliwość awarii systemu monitoringu lub awarię zasilania. Stwierdzili przy tym, że pierwotnie istniały nagrania ze wskazanego okresu, a daty utworzenia plików świadczą, że archiwizacji nagrań dokonano w dniu 3 stycznia 2013 roku, a więc 7 dni po zdarzeniu.

Jakkolwiek wskazany wyżej brak ciągłości nagrań monitoringu nie stanowi przeszkody do ustalenia, że czynności kontrolne w odniesieniu do J. Ł. (2) okresie od 27 do 28 grudnia 2012 roku nie były sprawowane przez funkcjonariuszy Policji prawidłowo, albowiem już z zachowanych plików jednoznacznie wynika, że mimo pozostawania przez J. Ł. (2) w bezruchu przez ponad 17 godzin, funkcjonariusze nie podjęli żadnych działań wyjaśniających zachowanie przez niego funkcji życiowych, to równocześnie należy stwierdzić, że brak rzeczonych nagrań obciąża pozwanego. Zgodnie bowiem z § 41 ust. 1, 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 czerwca 2012 roku w sprawie pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, pokoi przejściowych, tymczasowych pomieszczeń przejściowych i policyjnych izb dziecka, regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, pokojach i izbach oraz sposobu postępowania z zapisami obrazu z tych pomieszczeń, pokoi i izb (Dz.U. z 2012 r. poz. 638), zapis obrazu z pomieszczeń dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia przechowywany jest przez okres co najmniej 30 dni, nie dłużej jednak niż 60 dni od dnia jego zarejestrowania, o ile nie zostanie on zabezpieczony jako dowód w sprawie w ramach toczącego się postępowania. Zapisany obraz przechowuje się w ramach jego archiwizacji, na nośniku, który zapewnia możliwość wiernego odczytywania zarejestrowanego obrazu, zaś archiwizacji zapisanego obrazu oraz jego prawidłowego zabezpieczenia przed utratą, zniekształceniem lub nieuprawnionym ujawnieniem dokonuje osoba wyznaczona przez kierownika jednostki organizacyjnej Policji. W przypadku gdy zapis obrazu jest przechowywany w urządzeniu monitorującym, za prawidłowe zabezpieczenie zapisanego obrazu przed utratą, zniekształceniem lub nieuprawnionym ujawnieniem odpowiada kierownik jednostki organizacyjnej Policji.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności, należało przyjąć, że działanie funkcjonariusza Policji pełniących dyżur w (...) K. w L. w okresie od 27 grudnia 2012 roku, od godziny 14.05, do 28 grudnia 2012 roku, do godziny 7.00, polegające na niewłaściwym kontrolowaniu zachowania J. Ł. (2) było sprzeczne z zasadami zawartymi we wskazanych wyżej przepisach Zarządzenia i jako takie było bezprawne. Wbrew zatem ustaleniom Sądu I instancji, w niniejszej sprawie należało stwierdzić zaistnienie przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa w postaci bezprawnego zachowania polegającego na niezgodnym z prawem działaniem przy wykonywaniu władzy publicznej.

W następnej kolejności należało ustalić zaistnienie pozostałych przesłanek, warunkujących zasadność roszczenia odszkodowawczego powódek w oparciu o przepis art. 417 kc, a mianowicie zaistnienie szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą i bezprawnym działaniem funkcjonariuszy Policji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt doznania przez powodów szkody nie może budzić wątpliwości, gdyż wynika on z naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do zachowania więzi z najbliższym członkiem rodziny, jakim dla każdego z nich był J. Ł. (2), a do którego to naruszenia doszło na skutek jego śmierci. Pozostało zatem rozważyć czy zdarzenie wywołujące szkodę, a więc śmierć J. Ł. (2), pozostawało w związku przyczynowym z zachowaniem funkcjonariuszy. Przy ocenie tej kwestii Sąd Apelacyjny miał na uwadze dowód w postaci przywoływanej już wcześniej opinii biegłych lekarzy z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. (k. 727-737), jak również opinie lekarskie wydane w postępowaniu przygotowawczym przez zespół lekarzy z (...) w Ł.. Z dowodów tych wynika, że powodem uznania J. Ł. (2) za zmarłego była śmierć mózgu, do której doszło w efekcie ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej następstwami urazu głowy, który godził w okolicę potyliczną po stronie lewej. J. Ł. (2) doznał złamania kości potylicznej po stronie lewej, z towarzyszącym mu wylewem krwawym i następowym prawostronnym krwakiem podtwardówkowym. Objawy ciasnoty śródczaszkowej ulegały rozwojowi, prowadząc w konsekwencji do śmierci mózgu. Jakkolwiek z opinii biegłych wynika, że wystąpienie objawów krwaka podtwardówkowego jest zależne od dynamiki narastania krwaka, co ex post nie jest możliwe do ustalenia, a więc nie można dokładnie stwierdzić, kiedy objawy krwaka miały swoją manifestację kliniczną u J. Ł. (2), to równocześnie wskazane przez biegłych okoliczności nie dają podstaw do podzielenia twierdzeń pozwanego, jakoby niezależnie od rodzaju działań, jakie podjęliby funkcjonariusze Policji i tak J. Ł. (2) by zmarł, albowiem w 80% przypadków stwierdzenia krwaka mózgu dochodzi do skutku w postaci śmierci człowieka. Przeciwnie, właśnie fakt, że doznany przez J. Ł. (2) krwaki ulegał rozwojowi w czasie bierności funkcjonariuszy Policji wynoszącej kilkanaście godzin, to nie sposób przyjąć, że stan zdrowia J. Ł. (2) wywołany rozwojem tego krwaka, istniejący już w chwili przyjęcia do (...) K. w L. w dniu 27 grudnia 2012 roku, o godzinie 14.05 był tego rodzaju, że skutkowałby jego zgonem, nawet w sytuacji gdyby funkcjonariusze Policji odpowiednio szybko zareagowali na fakt pozostawiania przez J. Ł. (2) w bezruchu i niezwłocznie podjęli odpowiednie działania, polegające na wezwaniu służb medycznych celem udzielenia mu pomocy.

Należy zauważyć, że pozwany zarzucając w odpowiedzi na pozew, między innymi brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem funkcjonariuszy, a wystąpieniem szkody, nie zaoferował żadnych dowodów mających na celu wykazanie trafności tych twierdzeń. Dlatego, przyjmując za wiarygodne dowody z opinii biegłych lekarzy, wyjaśniające przyczynę śmierci J. Ł. (2), należało stwierdzić, że nie udzielenie mu pomocy przez funkcjonariuszy Policji pełniących dyżur w (...) w L. w okresie od 27 grudnia 2012 roku od godziny 14.05 do 28 grudnia 2012 roku do godziny 7.00, naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci rozwinięcia się krwaka podtwardówkowego, a w konsekwencji do nieumyślnego spowodowania jego śmierci.

W konsekwencji należało również stwierdzić, że zaistniała szkoda powodów, będąca następstwem śmierci J. Ł. (2), pozostaje w związku przyczynowym z bezprawnym działaniem funkcjonariuszy. Tym samym spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 417kc uzasadniające odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie tego przepisu. Uznaniu bezprawności działań funkcjonariuszy nie stoi na przeszkodzie umorzenie postępowania karnego w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Policji, gdyż zgodnie z art. 11kpc tylko ustalenia prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym wiążą sąd cywilny co do popełnienia przestępstwa.

Wobec ustalenia, że pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariuszy Policji, w następnej kolejności należało ocenić zasadność żądań powodów co do wysokości kwot żądanych tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Ocena ta może dotyczyć wyłącznie powodów, którzy wywiedli apelację, gdyż współuczestnictwo formalne, jakie występuje między powodami nie uprawnia do orzeczenia na korzyść tych z nich, którzy wyroku nie zaskarżyli.

Wszyscy apelujący powodowie, żądają zasądzenia na ich rzecz kwot po 100.000 złotych, za wyjątkiem M. Ł. (2) i D. Ł., które żądają kwot po 150.000 złotych. Oceniając sytuację poszczególnych powodów, należy stwierdzić, że żądanie wyższych kwot przez obie powódki jest uzasadnione z uwagi na to, że były one najmłodszymi dziećmi J. Ł. (2). W dacie jego śmierci liczyły odpowiednio: M. 10 lat, a D. 13 lat. Pozwany nie kwestionował wiarygodności twierdzeń powodów zawartych w pozwie, wskazujących jako podstawę żądania zadośćuczynienia, krzywdę doznaną przez osoby najbliższe w następstwie śmierci J. Ł. (2). Powodowie zasadnie wskazali na konieczność zróżnicowania wysokości żadanego zadośćuczynienia, tj. żądania wyższych kwot na rzecz najmłodszych córek J. Ł. (2), z powodu pozbawienia ich możliwości spędzania dzieciństwa razem z ojcem. Na rodzaj więzi łączących powodów ze zmarłym J. Ł. (2) wskazała w zeznaniach M. Ł. (1) (k. 502, 514-518), zeznając, że był on zarówno dobrym ojcem, jak i mężem, a nadto jego relacje ze wszystkimi powodami były prawidłowe. Twierdzenia te również nie zostały podważone przez pozwanego. Należało zatem przyjąć, że w rodzinie Ł. przed śmiercią J. Ł. (2) istniały typowe więzy wynikające z bliskości poszczególnych jej członków, a zerwanie tych więzi w następstwie tragicznej śmierci J. Ł. (2) spowodowało krzywdę powodów, uzasadniającą przyznanie im odpowiedniego zadośćuczynienia.

Uwzględniając wskazane wyżej dowody, a także podobieństwo okoliczności faktycznych dotyczących sytuacji powodów i ich krzywdy doświadczonej w następstwie śmierci J. Ł. (2), ze stanami faktycznymi w innych podobnych sprawach, należało stwierdzić, że żądane tytułem zadośćuczynienia kwoty nie są wygórowane i z tego względu podlegają w całości uwzględnieniu. Są to mianowicie kwoty po 150.000 złotych na rzecz powódek M. Ł. (2) i D. Ł. oraz po 100.000 złotych na rzecz M. Ł. (1), J. Ł. (1) i W. Ł.. Takie też kwoty należało zasądzić na rzecz apelujących zmieniając zaskarżony wyrok, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 386 §1 kpc.

O kosztach postępowania należało orzec zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianą w art. 98 §1 kpc w związku z art. 391§ 1 kpc. Powodowie: M. Ł. (1), M. Ł. (2), D. Ł., J. Ł. (1) i W. Ł., których apelacja została w całości uwzględniona, są stroną wygrywającą proces zarówno przed Sądem I, jak i II instancji. Oznacza to zasadność żądania zasądzenia od przegrywającego proces pozwanego, na rzecz każdego z powodów, których współuczestnictwo po stronie powodowej ma charakter formalny, kosztów postępowania. Koszty te obejmują wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powodów w wysokości po 3.600 złotych za postępowanie przed Sądem I instancji, ustalone zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U z 2013 roku, poz. 461 ze zm.) oraz w wysokości po 4.050 złotych za postępowanie przed Sądem II instancji, ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U z 2017 roku, poz.1797). Ponadto koszty obejmują opłaty od pełnomocnictwa uiszczone przez każdego z powodów w kwocie po 17 złotych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSA Ewa Bazelan SSA Ewa Mierzejewska SSA Magdalena Kuczyńska.